



BIULETYN

KOŁA MIŁOŚNIKÓW DZIEJÓW GRUDZIĄDZA
KLUB „CENTRUM” SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ



R. XII: 2014

Nr 10 (385)

Data odczytu: 12.03.2014 r.

Data wydania: 12.03.2014 r.

=====

945. spotkanie

Marek Prabucki

Rektor Jan Tkaczyk (1858-1945), filomata pomorski, zasłużony Grudziądzanin na niwie oświatowej i społecznej, długoletni kierownik szkoły powszechnej im. T. Kościuszki

Wśród grona nauczycieli grudziądzkich i Pomorza w okresie zaboru pruskiego i lat międzywojennych ważne miejsce wśród nich zajmował rektor Jan Tkaczyk.

Jako prezes miejscowego, a przedtem Chełmińskiego koła nauczycieli swoim usposobieniem dodatkowo oddziaływał na swoich współpracowników i pobudzał ich do twórczej i pełnej poświęcenia pracy w szkole i w organizacji nauczycielskiej. Swoją inicjatywą i gotowością do pracy przyczynił się wydatnie do realizacji licznych pożytecznych poczynań.

Środowisko nauczycielskie ceniło go nie tylko za jego aktywność w szkole i poza jej murami, ale również jako doświadczonego kolegę i serdecznego przyjaciela, starszego weterana ruchu narodowego, którego nie ominęła gorycz pruska, lecz stanął on w pierwszym szeregu do pracy organizacyjnej wśród polsko-katolickiego nauczycielstwa pomorskiego.



Jan Tkaczyk urodził się 11 stycznia 1858 r. w Leśnej Jani powiat Gniezno, jako syn Walentego i Zofii z d. Hinz. Początkowo uczęszczał do szkoły w Kościelnej Jani a po wojnie francuskiej i podczas walki kulturalnej w latach 1872-1875 w Nowem nad Wisłą. W roku 1875 wstępuje do Se-

minarium Nauczycielskiego w Grudziądzu, które podlegało władzy szkolnej (Provinzialschulkollegium) w Królewcu. Będąc w seminarium należał do tajnej organizacji samokształceniowej. Po zdaniu matury w roku 1878 obejmuje stanowisko II nauczyciela w szkole ludowej w Lisewie pow. Chełmno. W roku 1879 wstępuje w związek małżeński z Kornelią Kaniecką z Lisewa, z którą ma 16 dzieci, w tym syna Egona (ur. 1886 r.), który był kontynuatorem jego działalności. Po dziesięciomiesięcznym pobycie w Lisewie w roku 1879 zostaje przeniesiony do Linowca powiat Chełmno, jako kierownik 3-klasowej szkoły ludowej, gdzie urzędował przeszło 44 lat. Będąc w Linowcu zostaje prezesem simultannego stowarzyszenia Nauczycielskiego.

26 grudnia 1918 r. zakłada wraz z kolegami i przyjaciółmi między innymi braćmi Piotrem i Albinem Nowickimi z Wabcza, synem Egonem Tkaczykiem z Unisławia, Talašką z Lisewa, Streńskim i Lipskim z Chełmna – Stowarzyszenie Nauczycieli Polaków Katolików na powiat Chełmno. Na siedzibę stowarzyszenia obrano Chełmno, a na prezesa obrano Jana Tkaczyka. Podczas zjazdu stowarzyszenia z całego Pomorza w Grudziądzu, w roku 1919 połączono się, tworząc Związek Towarzystw Nauczycieli Polaków Katolików województwa Pomorskiego, jako część autonomiczną Związku Dzielnicowego Nauczycieli Polaków w Poznaniu, na siedzibę wybrano Grudziądz, a przewodniczącym towarzystwa został Jan Tkaczyk, funkcję tę pełnił do listopada 1920 r., który po latach tamte wydarzenia wspomina na łamach prasy pomorskiej w artykule pt.: *Szkolnictwo polskie w latach 1918-1919*. Będąc w Linowcu sprawował urząd wójta oraz pełnił funkcję zastępcy kierownika USC w wójtostwie Linowiec. Był częstym gościem na plebanii w Nawrze u ks. proboszcza Bernarda Dembka (późniejszego proboszcza parafii św. Mikołaja w Grudziądzu), który był jego pierwszym nauczycielem. W roku 1930 złożył też ks. proboszczowi Dembkowi gratulacje, z okazji mianowania go przez Ojca św. Piusa XI na biskupa sufragana diecezji łomżyńskiej. W roku 1922 zostaje skierowany przez ówczesne władze oświatowe województwa pomorskiego do pracy w Grudziądzu, na stanowisko kierownika szkoły powszechnej im. Tadeusza Kościuszki, zostając rektorem i pełni ją do 1929 r. Po przybyciu do Grudziądza udziela się mocno w pracy na polu oświatowo-społecznym, będąc w różnych stowarzyszeniach i związkach działających w mieście, pracując w ich zarządach, jak: Towarzystwo Upiększenia Miasta, Towarzystwo Krajoznawcze, Koło Przyjaciół Harcerzy, Towarzystwo Opieki nad Dziećmi, Kurkowe Bractwo Strzeleckie, Miejski Oddział Pomorskiej Ligi Obrony Powietrznej Państwa itd. Współorganizował wiele akcji społecznych,



jak np. Tydzień Akademicki. Był znany i powszechnie ceniony, jako miłośnik natury oraz jako znakomity znawca i fachowiec z dziedziny przyrody i ogrodnictwa, specjalizując się w kwiatach, krzewach, drzewach i owocach. Jego to zasługą było zdobycie przez szkołę im. Tadeusza Kościuszki w roku 1928 nagrody honorowej miasta Grudziądza przyznanej przez Towarzystwo Upiększenia Miasta za wzorowo utrzymany szkolny ogródek kwiatowy w ciągu całego lata. Pasjonował się także pszczelarstwem, posiadając jedną z największych pasiek w powiecie chełmińskim. Po przeprowadzce do Grudziądza bierze czynny udział w tamtejszym Towarzystwie Pszczelnicznym, którego był prezesem w latach 1924-1927, a w 1927 r. jego honorowym w dowód uznania na rzecz towarzystw.



Jako prezes miejscowego koła Stowarzyszenia Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycielstwa w marcu 1927 r. występuje z inicjatywą razem z Towarzystwem Upiększenia Miasta i Towarzystwem Krajoznawczym o utworzenie w Grudziądzu ogrodu botanicznego, który istnieje do dzisiaj. 1 czerwca 1928 r. rektor Jan Tkaczyk obchodzi 50-lecie pracy nauczycielskiej. W uroczystościach jubileuszowych udział wzięli między innymi władze miasta, szkolne, miejscowe grono nauczycielskie, duchowieństwo z ks. prałatem Bernardem Dembkiem, stowarzyszenia i związki, do których należał, dzieci szkolne oraz instytucje. Podczas uroczystości rektor Jan Tkaczyk otrzymał wysokie papieskie odznaczenie „*Pro Ecclesia et Pontifice*”, listy pochwalne oraz dyplomy honorowe od licznych towarzystw i związków, Stowarzyszenia Chrześcijańsko-Narodowego Szkół Powszechnych koła miejscowego i zarządu okręgu, który na swym Walnym Zjeździe Delegatów Pomorza w maju 1928 r. mianował go swym członkiem honorowym na okręg pomorski. Jako senior nauczycielstwa grudziądzkiego w czerwcu 1929 r. wita w murach szkoły powszechnej im. T. Kościuszki ks. biskupa Konstantego Dominika podczas jego wizytacji arcybiskupiej w Grudziądzu, wpisując się tym samym do kroniki szkolnej na pamiątkę swego pobytu.

Po przejściu na emeryturę w 1929 r. nie spoczął na laurach, lecz dalej poświęcał się dla dobra ogółu, udzielając się dalej w stowarzyszeniach i związkach. Jako katolik i człowiek pracy zawsze brał udział w odbywającym się co roku w maju święcie Towarzystwa Robotnika Katolickiego, do którego należał przy parafii farniej. W roku 1938 kandyduje do Rady Miejskiej z listy Stronnictwa Narodowego z okręgu III, zostając zastępcą radnego.

Rektor Jan Tkaczyk zmarł 7 maja 1945 r. w Grudziądzu w wieku 87 lat.

Jego żona Kornelia z d. Kaniecka zm. w 1947 r. w Bzowie.

Rektor Jan Tkaczyk był odznaczony:

- Odznaką „*Frontu Pomorskiego*” za zasługi oddane szkolnictwu w czasie objęcia Pomorza przez Polskę.
- Odznaką „*Za ofiarną pracę*” przyznaną mu przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych.
- Odznaczeniem papieskim „*Pro Ecclesia et Pontifice*”.



Po śmierci swego ojca Egon Tkaczyka (zm. w 1973 r.), pani Irena Tkaczyk w swym liście pisanym do doktora Jerzego Szewsa, autora biogramu Ego-
na, tak scharakteryzowała Jana Tkaczyka: „*Był bardzo oficjalny, nawet wobec swoich dzieci (ze wspomnień mojego ojca). Mało się nimi interesował, nie był dziadkiem przymilnym, a pogłaskanie po głowie czy poklepanie było dla nas dziećmi i wnuków szczytem szczęścia. Był mało mówny, uważnie słuchający, wiecznie coś opracowujący – ale co, też było tajemnicą. Na pytanie mojego syna co pisze twierdził, że robi sobie takie tam notatki*”. Dalej Irena Tkaczyk wspomina: „*W czasie okupacji nie posiadał żadnej grupy „Volkslisty”, ani kartek żywnościowych, w pierwszym okresie coś podobno dostawał, ale mniej, niż ci z III grupy. W tym czasie opiekowano się dziadkiem. Kto – co, nie wiadomo. Mo-
jego ojca uspokajano, że są ludzie, którzy się dziadkiem opiekują i że jest to ta-
jemnicą, i żeby lepiej nie wiedział. Niemcy przesłuchiwali mojego ojca. Wiedzie-
li, albo się domyślali o działalności dziadka w organizacjach polonijnych. Zna-
leźli podpisany przez niego akt erekcyjny. Wszystko było owiane tajemnicą
a dziadek nawet nie przyznawał się swemu ukochanemu synowi – mojemu ojcu*”.



Kontynuatorem działalności Jana Tkaczyka, był jego syn Egon, urodzony w 1886 r. w Linowcu pow. Chełmno. Kształcił się w Collegium Marianum w Pelplinie a następnie w Seminarium Nauczycielskim w Tucholi. Gdzie w 1908 r. zdał maturę. W latach 1908-1919 był nauczycielem w Biskupicach powiat Toruń i w Unisławiu powiat Chełmno. Od 1919 do 1922 uczył w progimnazjum w Nowym Mieście nad Drwęcą, sprawując zarazem w latach 1920-1921 urząd burmistrza. W latach 1922-1924 studiuje nauki przyrodnicze w Państwowym Instytucie Nauczycielskim w Warszawie, a od 1924 do 1928 uczy w Państwowym Gimnazjum Hu-

manistycznym w Wąbrzeźnie. Na jesień zostaje skierowany do pracy jako profesor w Gimnazjum Matematyczno-Przyrodniczym w Grudziądzu. Po przybyciu do Grudziądza udziela się, jak jego ojciec, w pracy na polu oświatowo-społecznym, będąc w różnych stowarzyszeniach i związkach działających w mieście, jak Towarzystwo Upiększenia Miasta, Towarzystwo Krajoznawcze, Towarzystwo Czytelni Ludowych, zostając w marcu 1939 r. prezesem koła. Jako prezes Akcji Katolickiej w Grudziądzu wygłasza referaty, także o treści religijnej w kościołach i nie tylko, jak np. podczas uroczystości Dnia Katolickiego w sierpniu 1934 r., gdzie w obecności ks. biskupa Konstantego Dominika jego słów wysłuchało 20 tys. zgromadzonych. Podczas zjazdu delegatów Stowarzyszeń Katolickich w Grudziądzu w marcu 1937 r. zostaje wybrany wiceprezesem Diecezjalnego Stowarzyszenia im ks. Piotra Skargi. Tuż przed wybuchem wojny, w czerwcu 1939 r. bierze udział w Toruniu w ogólnopolskim Walnym Zjeździe Delegatów Stowarzyszenia Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, podczas którego wygłosił referat pt.: *Współczesne poglądy na świat a nauczanie*, za co delegaci nagrodzili go huraganowymi oklaskami. Okupację Egon Tkaczyk przetrwał we wsi Dół, powiat Suski. Po wojnie w 1945 był pierwszym dyrektorem Prywatnego Gimnazjum i Liceum Stolicy Biskupiej w Pelplinie, a w 1950 r. przekształconego w Wyższe Seminarium Duchowne. Był wybitnie uzdolniony muzycznie. Grał na wielu instrumentach w gimnazjum i seminarium pelplińskim, prowadził chór, komponował i pisał teksty. Cała jego twórczość muzyczna dotyczyła tematów natury i przyrody. Za aranżację jednej z kompozycji „*Hej idziemy w las*” miał nieprzyjemności ze strony Urzędu Bezpieczeństwa. Był pedagogiem z powołania, świetnym wykładowcą, sprawiedliwym i konsekwentnym, lubianym przez nauczycieli i uczniów. Gdy władze komunistyczne zlikwidowały Małe Seminarium, a budynek przekazano na ośrodek dla dzieci niepełnosprawnych uczył te dzieci śpiewu i prowadził nawet chór, co było ewenementem na skalę krajową.

Po przejściu na emeryturę zamieszkał w Rumii – Janowie a następnie w Pszczółkach k. Gdańska, gdzie zmarł 27 czerwca 1973 r.

Źródła opracowania:

- Artykuły prasowe z lat 1920-1939 z różnych tytułów prasy pomorskiej ze zbiorów autora.
- Prywatne artykuły i notatki Mikołaja Tkaczyka, prawnuka Jana Tkaczyka.
- List p. Ireny Tkaczyk do Jerzego Szewsa, rękopis bez daty, ze zbiorów Mikołaja Tkaczyka.
- Zdjęcia z zbiorów Mikołaja Tkaczyka.
- Seminaria Nauczycielskie Poznańskiego Okręgu Szkolnego, Poznań 1936.
- Filomaci Pomorscy, Warszawa 1992.
- Słownik biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego, Gdańsk 2002.
- Pamiętnik Zjazdu Jubileuszowego Nauczycielstwa Pomorskiego, Chełmno 1929.

(L.B.S.)

Redakcja: Tadeusz Rauchfleisch, Janusz Hinz. Logo KMDG wykonał Grzegorz W. Rygielski.

Notatki